

# SŁOWO

Wilno, Środa 6-go maja 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej 3-iej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kolumna reklamowa lub ogłoszenie 40 gr. Wzrosty świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

DZIŚ W NUMERZE:

Mac-Mahon i Hindenburg.  
Władysław Studnicki z mych-  
przeżył i walk politycznych.

Wyniki wyborów do Rad gmin-  
nych we Francji.

Zmiana konstytucji sowieckiej.  
Polcja litewska znęca się nad  
uczniemi.

## Dwie marszałkowskie prezydentury

W maju 1873-go, Thiers po dwóch latach piastowania pierwszej prezydentury trzeciej Rzeczypospolitej Francuskiej—podał się do dymisji. Usiąpł wobec wrogięgo stanowiska legitymistów, orleanistów i bonapartyistów, nie tworzących wprawdzie jednolitego obozu politycznego lecz zasadniczo solidarnych co do torowania drogi dla restauracji monarchicznej.

Zgromadzenie Narodowe pod naporem orleanistów wybrało na prezydenta marszałka Mac-Mahona. Nie było dwóch zdań w Europie, że teraz już—dni trzeciej Rzeczypospolitej Francuskiej są policzone.

Jakoż zaczęły ryczyć mnożyć się znaki oczywiste jawnego chwiania się republikańskiego ustroju. W aktach urzędowych zaczęto ostentacyjnie unikać samego wyrazu République, zawotowano prawo oddające prezydentowi i prefektom nominację merów i w mig znalazła się Francja rządzoną przez — konserwatystów; z merostw usunięto symboliczne popiersia Rzeczypospolitej; sam rząd dokonał wywłaszczeń pod zaproszoną budowę ogromnej bazyliki Serca Jezusowego i pozwolił odbyć się w Paryżu wielkiej, przez o. o. jezuitów zaaranżowanej manifestacji obozu katolickiego za wskrzeszeniem władzy doczesnej papieża. Ba! W niespełna rok po objęciu prezydentury przez marszałka Mac-Mahona restauracja monarchiczna tak była we Francji bliska, że spodziewano się dostownie lada dzień odnośnej uchwały Zgromadzenia Narodowego. Król, jak wiadomo, był gotowy. Hrabia de Chambord, jako Henryk V-ty oczekiwał tylko na hasło aby wyruszyć do — swej stolicy. Rozbiło się wszystko o co? O sztandar, pod którym miał się odbyć wjazd tryumfalny Henryka V-go do Paryża. Hrabia Chambord nie chciał się wyrzec sztandaru królewskiego: białego, utrzymania zaś jego nawet tak potężni wówczas legitymiści przetożsować nie mogli.

Lecz nietylko, w gruncie rzeczy, formalna nieustępliwość hrabiego Chamborda rozwiła nadzieje pokładane w Mac Mahonie. Lewica zdobyła się na kontrakcję. Nieprzebiegającej w środkach demagogicznej agitacji Gambetty, nie dotrzymały kroku największe nawet wysiłki monarchistów. Uchwalono przedewszystkiem większością jednego głosu konstytucję 1875-go roku. Ustanawiała ona prezydenturę siedmioletnią; oddawała wyłączne prawo wybierania prezydenta obu izbom prawodawczym, jako też i ewentualną zmianę samej konstytucji. Prezydent odtąd miał być całkowicie zależnym—od przedstawicieli narodu. Izba deputowanych stawała się wszechwładną; trzymała w ręku rządzących ministrów, mogła obalić samego prezydenta wzdrażając się wejść w kontakt z nominowanymi przez niego ministrami, mogła odrzucając budżet zatrzymać całe życie w państwie...

Tem niemniej jednak podczas całej prezydentury Mac Mahona, zmagają się ze sobą monarchizm i republikanizm zawzięcie.

Wówczas to, wódz republikański, Gambetta, rzucił w Izbę deputowanych, liczącą już tylko 170 t. zw. reakcjonistów na 360 republikańców, swoje historyczne: «Le clericalisme, voila l'ennemi!»; wówczas to odpo-

wiedział mu, w którejś gazecie Curneo d'Ornano: «Siłujemy republikańców i ich republikę na miarę, którą nawet psy zreć nie zechcą!» Wówczas to objędział Francję agitując osobiście: p. ezydent Mac Mahon i trybun ludu Gambetta. Kampanja wyborcza 1877-go miała zupełny charakter walki osobistej między temi dwoma ludźmi.

Mac-Mahon miał wówczas siedm-dziesiąt lat; Gambetta czterdzieście.

Przez cały rok 1878 my było zawieszenie broni. Wystawa powszechna Honoru jej czynił prezydent-marszałek Duc de Magenta z graniczą, która we wdzięcznej Francuzów pamięci pozostała do dziś dnia. A w styczniu następnego, 1879-go roku podał się do dymisji.

Na prezydenta wybrano G. evy'ego. Tegoż roku uciuwano amnesticję dla skazańców Komuny. Wszystkie we Francji urzędy przeszły w ręce republikańców—którzy, mówiąc nawiasem, do dnia dzisiejszego z rąk ich swoich nie wypuścili. Ustrój republikański był we Francji ugruntowany.

Marszałkowska prezydentura w Niemczech rozpoczyna się zgola inną metodą niż jej nadsekwaska przed czterdziestu kilku laty poprzedniczka. Żadna nie wybucha natychmiastowa walka. Wzręcz przeciwnie: sypią się zewsząd zażegnania, uspokajania, jakby ekskuzowania się...

Kancle z Luther wszelkimi siłami, w przemówieniach swoich na prawo i na lewo stara się gorliwie nadać wyoorom z dnia 26-go kwietnia charakter... jaknajardziej pocieszający. Prawda, że to samo czynił swojego czasu książę Ludwik-Napoleon ukazując przez pierwsze miesiące swej prezydentury jaknajwziorowszą... powściągliwość. Nie przeszkodziło mu to cztery lata potem ogłosić siebie cesarzem. W Niemczech atoli sprawę restauracji monarchicznej komplikuje niejedyn wcale wązki szczegół. To nie Francja. Hohenzollernów wypadłoby z powrotem osadzać nietylko na cesarskim lecz i na królewskim (pruskim) tronie? W Bawarii Wittelsbachowie wciąż są traktowani jak «księżęta krwi» i mają za sobą mnóstwo zwolenników wrócenia ich na tron pizodków, zaś co do Hohenzollernów to żywią dla nich uczucia w rodzie Wittelsbachów — tradycyjne. Z drugiej zaś strony uczucia te były może jeszcze ostrzejsze w 1871, co nie przeszkodziło przecie królowi bawarskiemu przyjąć na siebie rolę inicjatora w wynoszeniu Hohenzollerna na tron cesarski.

Nie zawadzi pamiętać, że syn niemieckiego kronprinza, książę Wilhelm urodził się w 1906-tym i doszedł już do lat kiedy się rządzi.

Tymczasem jednak kanclerz Luther przemawia, przemawia i przemawia. Jakby chciał zagadać całą sprawę wyniesienia marszałka Hindenburga na prezydenturę. O nim wszelako ani słowa! Tak i należy. Kanclerz Luther jakby nowego prezydenta wcale nie widział. Na ustach ma tylko Niemcy. W ostatniej, wielkiej swej mowie ogłoszonej na kongresie przemysłowców i kupców, domagał się dla Niemiec specjalnych gwarancyj, że, gdy się do cna rozbroją, nikt ich nie przecie; dlaczego wciąż jeszcze okupowany jest przez wojska aljanckie okręg Koloński!

## WYBORY GMINNE WE FRANCJI.

Kłęska komunistów

PARYŻ, tel. wł. 5.V. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika, że w wyborach gminnych na ogólną liczbę 385 okręgów wyborczych tylko w 181 okręgach poszczególni kandydaci osiągnęli bezwzględną większość. W 204 okręgach przyjdzie do wyborów ściślejszych.

Kartel lewicy zyskał dotąd 28 nowych mandatów i to w miastach, jak: Toulon, Bordeaux, Reims, Clairmont i Feraut.

W pięciu miasteczkach stosunek sił przesunął się ku prawicy. Z ogólnej liczby 187 mandatów, które zostały rozdzielone, otrzymali socjaliści 15 (poprzednio 6), republicains socialistes 5 (4), radicaux 101 (85), gauche radicale 25 (35), republicains 29 (37), a konserwatyści 6 (10) mandatów.

O mandaty ubiegało się 148 senatorów, z tych 121 zostało ponownie wybranych, 4 nowowybranych, 8 przypadło przy wyborach, 15 zaś przechodzi do wyborów ściślejszych. Z deputowanych ubiegało się o mandaty 282, z tych 194 zostało ponownie wybranych, 36 nowowybranych, 12 przypadło, 40 zaś przechodzi do wyborów ściślejszych.

Komuniści, między nimi Cachin, ponieśli zupełną klęskę.

## Ważny dokument moskiewski

Stwierdzenie udziału S.S.S.R. w bułgarskich wypadkach

WARSZAWA, 5.V (tel. wł. Słowa). Jak donoszą z Paryża, wychodzące tu „Wieczernie Wremia” zamieszcza odbitkę oryginału dokumentu, podpisanego przez członka kolegium komisariatu spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej i zawierającego instrukcje dla komunistów bułgarskich dotyczące szczegółów przygotowywanego przewrotu. Dokument jest napisany na urzędowym blankiecie, datowany w Moskwie i wogóle jego autentyczność nie ulega wątpliwości. Dokument między innymi stwierdza, że rząd sowiecki za pośrednictwem delegacji trzeciej międzynarodówki wypłacał regularnie zapomogi komunistom bułgarskim.

## Zmiany w konstytucji sowieckiej.

Z Rygi donoszą:

Na wszechrosyjskim zjeździe Sowietów, obrady którego rozpoczną się w dniu 8-go maja, rozważany będzie projekt zmiany konstytucji S.S.S.R. Konieczność wprowadzenia zmian wywołana jest nową polityką ekonomiczną. Projekt zmian opracowywała specjalna komisja Wcik'a. Między innymi wprowadzony będzie specjalny rozdział o zasadach gospodarczego ustroju S.S.S.R. Dalej projekt zapewnia w celu podniesienia ogólnej produkcji, szerokie pole pracy dla inicjatywy prywatnej.

## Walka z bezrobociem w S.S.S.R.

Z Rygi donoszą:

Bachmutski sąd gubernjalny skazał na śmierć przez rozstrzelanie dwóch bezrobotnych górników za zabójstwo kilku niższych funkcjonariuszy sowieckich. Tak bezwzględna kara wobec okoliczności zabójstwa wywołała ogromne oburzenie wśród robotników okręgu Bachmutskiego. W dniu tym kiedy wyrok został wykonany robotnicy urządzili demonstracyjny strejk na znak protestu.

## Kasiarze w kominternie.

Ograbienie kasy kominternu.

Z Rygi donoszą:

W nocy na 2 maja nieznanymi sprawcy wtargnęli do oddziału skarbowego kominternu w Moskwie i przy pomocy gazu acetylinowego rozpruli kasę zabierając całą zawartość w walutach obcych.

## Litwinizacja szkół powszechnych na Litwie.

Z Kowna donoszą:

29-go kwietnia Sejmowa Komisja Oświatowa przyjęła w III czytaniu zmianę ustawy szkół początkowych. Jak wiadomo, według zrehabilitowanego nanowo § 11 tej ustawy nauczanie w początkowych szkołach, utrzymywanych przez państwo, lub samorządy, ma się odbywać w języku litewskim.

A więc litwinizacja szkolnictwa początkowego mniejszości narodowych została przez Komisję usankcjonowana. Ostatnie słowo należy teraz do Sejmu.

Co do tego ostatniego domagania same z nikim nie szukają zwady, a się, kanclerz Luther ma kompletną rację. Dzięki biurokratycznej „wołanie” (nietylko polskim obywatelom dającej się nieznośnie we znaki!) obszerny raport memoriałowy wyjaśniający szczegółowo dlaczego musi Kolonja być okupowaną powinien być notyfikowany rządowi berlińskiemu jeszcze ... 10-go stycznia r. b.

— jak się okazuje — dotąd nie dostał się z przepaścistych biur Konferencji Ambasadorów!

Co zaś do domagania się specjalnych gwarancyj, to kanclerz Luther nie ma najmniejszej racji. Niemcom wystarczy w najpełniejszej mierze jeśli, rozbrojone istotnie i lojalnie, wejdą do Ligi Narodów. Pakt Ligi gwarantuje t. zw. bezpieczeństwo wszystkim bez wyjątku członkom Ligi. Niech Niemcy, należąc do Ligi,

niektórzy z pewnością nie dotkną.

Wygląda, że pierwsze kroki rządu niemieckiego pod prezydenturą Hindenburga są jakby tylko tuptaniem na miejscu dla zamianowania, że się nie ma najmniejszego zamiaru iść w nowym jakimś kierunku.

Czy z tego kręcenia się, na razie, w kółko, strzelić może nagle droga do przystawowego Rzymu? Dokąd, jak wiadomo, wszystkie mogą prowadzić drogi? Zdaje się, że możliwie jaknajdłużej chodzić będzie marszałek Hindenburg ostentacyjnie w jaknajbardziejję miękkiem cywilnym kapeluszu — jak go obecnie popularyzują usilnie i obficie niemieckie ilustracje.

Er.

## Sejm i Rząd.

Komunikacja lotnicza Wiedeń — Kraków.

WARSZAWA, 5 V. Pat. W dniu 5 b. m. p. Aleksander Skrzyński, minister spraw zagranicznych i p. Mikołaj Post, poseł nadwycieczny i minister pełnomocny, podpisali umowę protokolarną w przedmiocie uruchomienia komunikacji lotniczej pomiędzy Krakowem a Wiedniem.

Konferencja w Ministerstwie Kolei.

Dnia 4 b. m. odbyła się w ministerstwie kolei konferencja prezesów dyrekcji kolei państwowych, zwołana przez p. ministra kolei inż. K. Tyszkę. W konferencji tej wzięli udział, prócz prezesów dyrekcji, dyrektorów departamentów ministerstwa kolei, naczelnik wydz. prezydalnego M. K. oraz przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa spraw wojskowych.

Tematem konferencji były środki zapobiegawcze, mające na celu skuteczne paraliżowanie zbrodniczej akcji dywersyjnej i zamachowej, prowadzonej ostatnio intensywnie na polskich liniach kolejowych. Środki te zostaną natychmiast wprowadzone w życie. Konferencji przewodniczył p. minister kolei, który osobiście wydał cały szereg zarządzeń w powyższej sprawie.

Obrady Centr. Tow. Roln.

WARSZAWA 5-V. (Tel. wł. Słowa). Jutro rozpoczynają się obrady rady głównej centralnego Towarzystwa Rolniczego, na które przybywa z górą 120 delegatów ze wszystkich oddziałów Towarzystwa. Tegoroczne obrady wiosenne zostały połączone z sesją letnią rady głównej, albowiem w czerwcu b. r. w Warszawie odbędzie się międzynarodowy Kongres Rolniczy. Rada Główna rozważy poza sprawami wewnątrz-organizacyjnymi Towarzystwa szereg spraw, mających podstawowe znaczenie dla rolnictwa. Obrady Rady Głównej potrwać przez dwa dni, to jest 6 i 7 b. m.

## W państwach Bałtyckich.

Prezydent Relander do Estonji.

Prezydent Republiki Finlandzkiej, Relander, udaje się dnia 21 maja do Rewla celem złożenia oficjalnej wizyty prezydentowi Estonji.

Targi Finlandzkie.

Doroczne Targi Finlandzkie zapowiadają się niezwykle ożywione. Komitet wystawowy zmuszony jest odrzucać część późniejszych zgłoszeń dla braku miejsca w budynkach. Uczestniczy w wystawie 350 producentów.

Eksploatacja pokładów złota w Laplandji.

Na północy Finlandji, w Laplandji istnieją niewyżyskane dotychczas pokłady złota, których eksploatacja ma być rozpoczęta w roku bieżącym przez Spółkę Akcyjną Lapin Kulta. Spółka posiadająca kapitał akcyjny 750.000 Fmk. uzyskała u rządu pozwolenie na budowę własnej kolejki dojazdowej w miejscowości gdzie znajdują się pokłady złota i w najbliższym czasie przystąpi do pracy.

!!!SEKRET MŁODOŚCI!!!

Mydło piękności

Nr. 774. WILDTA

POLECA

Sp. Akc. WILDT i S-ka.

w Warszawie.

## Z Kowieńszczyzny.

### Poncyjne metody litewskie.

Z Kowna donoszą:

Posłowie frakcji ludowców złożyli interpelację w Sejmie w sprawie zniesienia się policji politycznej nad uczniami. W interpelacji posłowie wskazują, że w czasie rewizji dokonanej przez policję polityczną w gimnazjum w Marjampolu aresztowano bez żadnego rozkazu władz sądowych dwóch uczniów tego gimnazjum braci Władysława i Józefa Możejko.

Nazajutrz po aresztowaniu odbyło się rzekome śledztwo. Zawezwawszy Józefa Możejko, policja zaczęła żądać przyznania się do tego, że należy on do partii komunistycznej. Gdy Możejko odpowiedział, że nie ma nawet pojęcia o takiej partii, jeden z policjantów uderzył go w kark, tak iż Możejko spadł z krzesła; drugi policjant pochwylił go za włosy i znów go posadził na krześle. Po tem zaczęto Możejko pytać o jakąś książkę i gdy ten odpowiedział, że nie o niej nie wie, policjanci znów zaczęli go okładać pięściami i wolał, że trzeba mu dodać energii. Wtedy jeden, podsiedszy z tyłu do Możejki, zawiązał mu oczy szmatą, dał mu do rąk jakieś kawały żelaza i zaczął puszcząć elektryczny prąd. Gdy Możejko zaczął krzyczeć, zaciągnięto mu usta rękoma, potem rzucono go na ziemię, zaczęto kopać i bić pięściami.

Po biciu podniesiono go z ziemi za włosy, posadzono znów na krzesło i pytano o innych uczniów. Gdy Możejko nie odpowiedział, rozebrano go do naga, rzucono na ziemię, zawiązano znów oczy i usta, przyczem jedni trzymali go za nogi, inni za ręce, zarzucono nań mokrą szmatą i zaczęto ćwiczyć jakąś metalową laseczką. Potem znów zaczęto puszcząć prąd elektryczny przez całe ciało od głowy i odwrotnie.

Po elektryzowaniu podniesiono go za włosy i po pewnym czasie dano protokół do przeczytania i podpisania, w końcu protokółu było napisane, że przy badaniu nie stosowano żadnych środków. W badaniu tem brato udział 7—8 policjantów i trwało ono około 1 i pół godziny.

W ten sposób z przerwami dwudniowemu badano Możejko trzy razy. Elektryzacja jako środek do zdobywania zeznań stosowany jest powszechnie przez litewską policję polityczną.

### Antykatolickość Litwy

Rozpoczęta przez prasę kowieńską obu obozów kampania antykatolicka z chwilą podpisania konkordatu między Polską a stolicą Apostolską koncentruje się obecnie na łamach prasy opozycyjnej. Głos naczelny i ton nadaje „Lietuvos Zinios“ organ prasowy p.p. prof. Waldemarsa i b. prezydenta Smetony.

Oto jak np. „Lietuvos Zinios“ omawia zjazd kobiet katolickich, który się niedawno odbył w Kownie:

„Wszystkie Litwini—czytamy—doskonale wiedzą co to za zjazd i w jakich celach został zwołany. Porządek dzienny zjazdu jest jedynie pozorem, de facto zaś księża i roznamiętnieni „katolicy“ mobilizują już swoją armię, aby ją przygotować do przyszłej kampanii wyborczej do Sejmu litewskiego, ażeby z pomocą ogłupionych i sfanatyzowanych kobiet znów się dorwać do szczytu władzy i ogłaszać urbi et orbi, że Litwa jest

jedynie sufanną księdzowską i de woiarskim różańcem, a niczem więcej.

Czas już uświadomić nieszczęśliwą, wierzącą ciemną kobietę wiejską. Klerykałowie są dobrymi wodzami. Pragną oni przed walką upoić swą armię haszyszem klerykałizmu. Czas już zacząć się starać o uwolnienie umysłu, duszy i ręki kobiety litewskiej z pod jarzma klerykałizmu. Nie należy zapominać, że ręka kobiety litewskiej ma prawo do karteczki wyborczej i że niktiedy od tej ręki zależy los całego kraju.

Dzięki odpowiednim okolicznościom historycznym we wszystkich innych krajach kobiety są elementem dojrzałym. Zaś w krajach „katolickich“ kobiety są najwięcej konserwatywne i skłonne do wstępczości, ponieważ znajdują się pod opieką kleru. Przy pomocy posłusznej, przywiązanej do sutanny kobiety pająki klerykałizmu rozciągają swe sieci nad państwem, społeczeństwem i rodziną. Klerykałowie są w zasadzie przeciwnikami równouprawnienia i kobiet. Pozornie jednak gorliwie bronią oni wyborczych praw kobiety w krajach „katolickich“. Zależy księżom na tem, ażeby „skatoliczone“, nastraszone kobiety stały się ich narzędziem politycznym.

To też o zjeździe Kobiet Katolickich nie należy zapominać, że chadecy litewscy nie drzemną a przygotowują „mięso dla armii“ z posród ciemnych kobiet litewskich dla walki politycznej o swe panowanie.

## Na Węgrzech.

### Reforma ordynacji wyborczej

Dyskutowana obecnie w parlamencie węgierskim reforma ordynacji wyborczej zasługuje z wielu względów na uwagę. Projekt utrzymany jest w duchu konserwatywnym, aczkolwiek wprowadza pewne zmiany i ograniczenia praw Izby Panów. Rząd węgierski pragnie zabezpieczyć kraj i naród od gwałtownych, nieprzemysłanych zmian w ustroju społecznym, idzie więc drogą ewolucyjną. Główne zasady, na których opiera się plan reformy, są następujące: prawo wyborcze przysługuje osobom, które ukończyły 24 lata, od lat 10 są poddaniymi węgierskimi, mogą się wyznaczyć dwuletnią osiadłością w granicach państwa i ukończeniem czteroklasowej szkoły powszechnej. Kobiety, o ile ukończyły 30 rok życia i wykażą się świadectwem z sześciu klas, uzyskują prawo wyborcze czynne. Matkom trojga dzieci przysługuje prawo głosowania już przy posiadaniu wykształcenia czteroklasowego.

Prawo wyborcze nie przysługuje skazanym za przestępstwa polityczne, dalej osobom, które w czasie wojny dały dowody swej sympatii dla nieprzyjaciela mowami podburzającymi, pisaniem i rozprzestrzenianiem druków, obrazów i wogóle w jakikolwiek sposób występowały przeciw prowadzeniu wojny, Karany za obrazę honoru w ciągu dziesięciu lat nie może zostać wybranym na posła, komu zaś dowiedziono nielegalne zachowanie się wobec państwa, traci prawo wyborcze bierne na lat pięć.

też mym przyjacielem b. robotnik P. P. S-wiec Borowski... Wydał on swym nakładem moją broszurę „Problem Polski w dobie obecnej“, uzasadniająca potrzebę podjęcia walki o niepodległość w czasie zbliżającej się wojny.

W okresie pobytu w Ameryce wyszła moja książka „Sprawa Polska“. Ostatnie dwa rozdziały napisałem w Ameryce. Książkę kończyli 3 lipca 1910 r. w Chicago. Wydawca Zdzisław Rzepecki, wbrew umowie nie wysłał mi honorariumu po otrzymaniu ostatniego arkusza, wyczołfał dwa rozdziały o Zaborze Pruskim i o Galicji i ukrywał przedemną wyjście książki. O wyjściu jej dowiedziałem się z gazet w lutym 1911 r. Nierzetelność Rzepeckiego fatalnie wypłynęła na moją swobodę ruchów w pierwszych miesiącach. Wyratowały mnie pożyczki udzielane przez dra Zaleskiego i dra Szymańskiego. Ten ostatni był kierownikiem Uniwersytetu Ludowego i zaangażował mnie na kilka wykładów w tym uniwersytecie.

Pozycja moja w Ameryce stała się niezłą pod względem materialnym gdy zaczął pisywać stałe w „Ame-

## Estonja daje przykład.

Z Rygi donoszą: Komisja Weryfikacyjna Sejmu Estońskiego wniosła na plenum projektu anulowania listy kandydatów na posłów partii komunistycznej w myśl ustawy o ochronie republiki.

### Flota sowiecka u brzegów Estonji.

Z Rygi donoszą: Czwartego maja w pobliżu estońskich wód terytorjalnych zauważono dwa sowieckie statki wojenne typu pancernika „Marat“ i krążownika „Nowik“

### Konferencja bałtycka w Rewlu.

Z Rygi donoszą: Kolejna konferencja ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Litwy i Estonji odbędzie się w Rewlu w pierwszych dniach września. Estońskie ministerstwo spraw zagranicznych przystąpiło do opracowania potrzebnych dla konferencji materiałów.

### Mejerowicz jedzie do Kowna.

Z Rygi donoszą: Min. spraw zagranicznych Mejerowicz w końcu maja wyjeżdża do Kowna. Podróż ministra będzie rewizją min. Czarneckisa.

### Curriculum vitae Trojanowskiego.

WARSZAWA 5. V. (tel. wt. „Słowa“) O wynikach śledztwa w sprawie wybuchu w mieszkaniu p. Trojanowskiego, współpracownika „Walki Ludu“ niema jeszcze ostatecznych wiadomości. Narazie słyszy się tylko, że p. Trojanowski dawniej członek P. P. S. i legionista z 1-szej brygady, ostatnio działacz w Niezależnej Partji Chłop. w Województwie i w jej piśmie, był dodatkowo także piątnym i tajnym zbieraczem wiadomości dla policji.

## OBRADY SEJMU.

### Posiedzenie Izby Pełnej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Przemawiali posłowie Zwierzyński (Z. L. N.), Kiernik (Piast) poczem głos zabrał min. Ratajski.

Min. Ratajski zapowiedział wniesienie następujących ustaw, których opracowanie jest w toku: 1) o polityce państwowej, przyczem obowiązek ponoszenia części kosztów utrzymania policji przez samorządy jest uchylony. Projekt jest gotów i w bieżącym miesiącu wejdzie do Sejmu. 2) o widowiskach, która to ustawa jest uzgadniana obecnie w ministerstwie. 3) ustawa prasowa. 4) ustawa o ustroju władz administracyjnych. 5) ustawa o postępowaniu administracyjnym. 6) ustawa o postępowaniu karno-administracyjnym. 7) ustawa o podziale terytorjalnym państwa.

Rozpoczynają się też prace nad organizacją urzędów stanu cywilnego, z czem łączy się sprawa ślubów cywilnych i rozwodów. Ujednostajnienie przepisów w całym państwie możliwe jest z chwilą ratyfikacji konkordatu. Sprawa druga to rozgraniczenie podatków między państwem a samorządem.

Dalej aktualną jest sprawa zaprowadzenia w całym państwie sądów administracyjnych.

Co do rozmieszczenia liczby urzędów w różnych województwach i kwestji reorganizacji tych urzędów na Kresach minister oświadczył, że rząd zamierza zwinąć województwo Nowogródzkie, przemianować Delegaturę Rządu w Wilnie na województwo wreszcie utworzyć starostwo w Mołodecznie. Co się tyczy wypadków nadużyć i niedbalstwa organów wła-

dy minister stwierdza, że każdy taki wypadek jest ścigany z bezwzględna surowością. Dobór urzędników odbywa się w tempie szybkim. Skargi na zbyt ciężkie i dotkliwe kary administracyjne uważam za słuszne i crogą okólnika poleciłem stosowanie kar miernych.

Co do zarzutów stawianych policji, to nie zaprzeczam, że w tak licznych korpusie nieraz niedość wyszkolonym mogą się znaleźć jednostki skłonne do nadużyć, ale muszę podnieść z całym naciskiem, że władze naczelne nie puszczają bezkarnie najmniejszych przekroczeń służbowych. Dobór sił policji odbywa się stale i skutecznie.

W dalszej dyskusji przemawiał jeszcze pos. Kordowski (Wyzw.). Mówca popierał wniosek pos. Prągiera o skreślenie 100 złotych z etatów ministra spraw wewnętrznych, a dla wyrażenia nieufności dla całego Ministerstwa proponuje skreślenie funduszu dyspozycyjnego w kwocie trzech milionów złotych.

Po przemówieniu sprawozdawcy Rusinka rozprawę nad budżetem M-stwa Spraw Wewnętrznych ukończono i zarządzono przerwę do godziny 4-tej po południu.

Po przerwie Izba obradowała nad budżetem Ministerstwa Kolei, a następnie Ministerstwa Rolnictwa.

## TELEGRAMY.

### Zbrojenie się Nadrenji.

PARYŻ. 5 V. Pat. Według informacji fraucuski Nadrenji jest w posiadaniu ofert, pochodzących od berlińskiej Waffengesellschaft, a proponujących niemieckiemu towarzystwu patriotycznemu w Nadrenji dostarczenie mauzerów, haubic i samolotów, wszystko powyższe rozebrane na składowe części, ażeby — jak mówią oferty — uniknąć ściągnięcia uwagi szpiegów międzysojuszniczej komisji.

### Wszecznukraiński zjazd sowietów.

MOSKWA. 5 V. Pat. W dniu wczorajszym przybył do Charkowa zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych Kameniew w celu wzięcia udziału w pracach wszecznukraińskiego zjazdu sowietów. Na dworcu Kameniewa spotkali przedstawiciele charkowskich fabryk.

## Nowości wydawnicze.

— Katalog 22-gi znanego warszawskiego antykwaryjatu H. Wildera i Sp. ukazał się w ruku. Są to „Polonica“, niektóre wcale pod względem cen ciekawe. Tak np. Pamiętniki obrowskiego 150 zł., pełny herbiz Bobrowskiego 326, Chimery komplet 120, Czapskiego Historia konia 200, Bibliografii Böttrichera 26 tomów 1.200, sześć zeszytów „Ex libris“ 485, Jawnik Karłowicza (do wyrazu: zatrudni) 240, Kolberga „Ludu“ 35 tomów 450, Wilno Kraszewskiego 100 i t. p.

— Fr. Kuczkowski: „Geneza dwu godeł w herbie Łada“. Warszawa. Nakład autora. 1925. Str. 36. ilustracji 30. Konkluzja: „Myśliw-kie rozi i zbrojnie Lidzicow nie są godłami rzeczywistymi, są dodatkami przypadkowym są — niepotrzebne“.

— M. Reuttówna: „Wyzwolenie Wilna“ (wielkioc 1919-go) Obrazek sceniczny w 3 odsłonach dla młodzieży i dzieci. Wilno. Nakład J. Zawadzkiego. 1925.

— B. Wrzos „Żelazny wilk“. Bajka sceniczna dla dzieci i młodzieży w 3 odsłonach. Wilno. J. Zawadzki 1925.

— M. Reuttówna i B. Wrzos: „W wielką rocznicę“ (koronacji Bolesława Chrobrego na króla polskiego). Obrazek sceniczny dla młodzieży i dzieci. Wilno. J. Zawadzki 1925.

— Rudolf Sohm: „Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego“ Część 2 a. Prawo rzeczowe i zobowiązania, Przekład drów. Taubenschlaga i Kozubkiewicza. Str. 490. Warszawa. Instytut Biblioteka Polska. 1925.

— „Alma Mater Viinensis“. W pierwszych dniach maja ukazał się Nr. 3 rocznika kwartalnego „Alma Mater Viinensis“, wydawanego przez Związek Kół Naukowych U. S. B. Numer ukazuje się w okładce nowej pomysłi p. Kuliszka, kierownika działu artystycznego w piśmie. W dalszym ciągu zachowana została współpraca pp. profesorów ze studentami. Na czoło wysunęły się artykuły piera J. M. Rektora W. Dziwulskiego, prof. Dyboskiego z Krakowa „Wilno a nasz stosunek do Anglii“, studenta p. Rauzgo: „Koleks Karny bolszewicki“. Wśród ilustracji ciekawe są drzeworyty studenta p. R. Jakimowicza, dyplom doktorski wzięty zon gen Żeligowskim. Wykonany przez prof. Lenarta, autograf gen. Żeligowskiego i inne bogaty dział literacki i przeglad życia organizacyjnego akademików wileńskich uzupełniają numer, obejmujący przeszło 100 stron druku tegoż formatu, co i poprzednie numery.

Dnia 4-go Maja po krótkich cierpieniach zmarł

**BORYS PREIS**

Wyprowadzenie zwłok dziś dnia 6-go maja o godz. 12-iej popoł. z mieszkania przy ul. W.-Pohulanka Nr. 14-24.

o czem zawiadamia stroskana

RODZINA

## TOM DRUGI

### Z mych przeżyć politycznych i walk

#### VII.

W parę lat potem ten sam P. Siemiradzki popierał „Skarb Wojskowy“ założony w Galicji dla finansowania naszego bojowego pogotowia, w okresie wojny popierał Komitet Obrony Narodowej, zwaiczający rosyjską orfynację. Żalowałem, że rozdzieliła nas podczas mego pobytu w Ameryce jego podejrzliwość i fałszywa metoda myślenia politycznego... potrzeba było aby objawy akcji antyrosyjskiej przybrały bardziej konkretne i wyraźne kształty, potrzeba było nastąpienia wielkich wypadków, aby go zmobilizować i zmusić do zajęcia rzetelnego stanowiska. W Chicago zbliżyłem się najbardziej z dr. Zaleskim. Nasze przeciągłe rozmowy polityczne nie były bezpodnemi. Dr. Zaleski był czynny w pomocy dla Skarbu Wojskowego oraz w Komitecie Obrony Narodowej. Politycznie był

ryka-Echo“, tygodniku wydawanym przez Paryskiego Paryski chętnie umieszczał korespondencje moje z różnych miast Ameryki, z tarm i kopalni, i na każde zapotrzebowanie wysyłał honorarium, które w czasie zbliżającej się wojny. W okresie pobytu w Ameryce wyszła moja książka „Sprawa Polska“. Ostatnie dwa rozdziały napisałem w Ameryce. Książkę kończyli 3 lipca 1910 r. w Chicago. Wydawca Zdzisław Rzepecki, wbrew umowie nie wysłał mi honorariumu po otrzymaniu ostatniego arkusza, wyczołfał dwa rozdziały o Zaborze Pruskim i o Galicji i ukrywał przedemną wyjście książki. O wyjściu jej dowiedziałem się z gazet w lutym 1911 r. Nierzetelność Rzepeckiego fatalnie wypłynęła na moją swobodę ruchów w pierwszych miesiącach. Wyratowały mnie pożyczki udzielane przez dra Zaleskiego i dra Szymańskiego. Ten ostatni był kierownikiem Uniwersytetu Ludowego i zaangażował mnie na kilka wykładów w tym uniwersytecie.

Pozycja moja w Ameryce stała się niezłą pod względem materialnym gdy zaczął pisywać stałe w „Ame-

bie odpowiedniej kariery w Kraju. Po przyjeździe pracował u farmera amerykańskiego, natrafił na dobrą i sympatyczną rodzinę farmerską. Farmerzy w Stanach Zjednoczonych stanowią najlepszą pod względem moralnym i fizycznym warstwę tego państwa. Są źródłem siły moralnej Stanów Zjednoczonych, siły dewastowanej prz. z businessmanów amerykańskich. Żyjąc wśród dobrej i uprzejmej rodziny amerykańskiej, Paryski nauczył się dobrze po angielsku. Znając język angielski przeniósł się do miasta, gdzie pracował, najpierw, jako reporter w piśmie amerykańskim, potem wespół z p. Kruzską, późniejszym wydawcą jednej z najpoczytniejszych gazet polsko-amerykańskich „Kurjera Polskiego“ w Milwaukee, z T. Siemiradzkim zakładając gazetę w Toledo (Ohio), która upada. Paryski potrafił wyrobić sobie kredyt wśród Amerykanów, możliwie, że przez łożo masonskie. Na zapytanie moje, czy należy do masonerii, odpowiedział mi: „W Ameryce, kto chce zajmować się polityką lub biznesem, musi należeć do łoży.“ W końcu

stwarza on nadzwyczajne polskie przedsiębiorstwo wydawnicze które w 1911 r. podczas mego pobytu w Stanach, oceniano na 250 tys. dolarów. Paryski wydawał duży, najbardziej rozpowszechniony wśród Polonii amerykańskiej tygodnik „Ameryka-Echo“ oraz był wydawcą książek najróżniejszej treści dla naszych emigrantów. Były tam senniki, bajki o zaczarowanych królowiach, Pismo Święte, Stary i Nowy Testament, powieści sensacyjne, powieści historyczne zwłaszcza Sienkiewiczza, rzeczy treści historycznej i przyrodniczej, między innymi historia powszechna Koizona, Pięć tysięcy — nakład to najmniejszy w wydawnictwach Paryskiego, on wydaje od 10 do 20 tys. egzemplarzy, niekiedy sto tysięcy. Nad dzielnicą polską w Toledo góruje obrzymi gmach o dwu skrzydłach, w którym mieści się „Ameryka-Echo“, i wydawnictwa Paryskiego, jego obrzymia drukarnia, gdzie wszystko drukuje się na maszynach rotacyjnych, jest mechanicznie składowane. Przy mechanicznym składzie pracują młode panny; na kilka mto

# KRONIKA

ŚRODA  
6 Dziś  
Jana w Oleju  
Jutro  
Flawii i Dam.

Wsch. sł. o g. 4 m. 21.

Zach. sł. o g. 6 m. 42.

## WILEŃSKA.

— (g) **Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ochrony Lasów.** W dniu 16 b. m. odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ochrony Lasów.

— (g) **Wizytacja Szkoły Politycznej.** W dniu 5 b. m. Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz o godz. 7 rano dokonał wizytacji Szkoły Politycznej XI okręgu w Wilnie.

Ze Szkoły Politycznej po zwizytowaniu, p. Delegat Rządu udał się na dworzec kolejowy, skąd porannym pociągiem odjechał w podróż inspekcyjną okręgu administracyjnego Wileńskiego.

— (g) **W sprawie szkoły dla głuchoniemych.** Jak podaliśmy we wczorajszym numerze, na jesieni r. b. jest zaprojektowane otworzenie szkoły dla głuchoniemych w Wilnie. Według ostatnich statystycznych danych w Polsce jest przeszło dwa tysiące głuchoniemych. Z liczby tej pokazywany procent przypada na wschodnie kresy.

Szkół dla głuchoniemych w Polsce posiadamy zaledwie kilka a mianowicie 3 w Warszawie wraz z instytutem, 3 w Wielkopolsce i 2 w Małopolsce. Na kresach wschodnich w byłym zaborze rosyjskim nie posiadamy ani jednej takiej szkoły.

Już w 1922 roku powstał w Wilnie projekt utworzenia szkoły dla głuchoniemych, lecz dotychczas projekt pozostał tylko projektem na papierze. Obecnie Inspektorjat szkół powszechnych na m. Wilno wystąpił z wnioskiem do kuratorium o utworzenie takiej szkoły w lokalu jednej ze szkół powszechnych lub średnich w Wilnie. Nauka, według projektu, ma się odbywać w godzinach popołudniowych. Na razie szkoła ta obliczona jest na 10—12 dzieci i jednego nauczyciela.

Mamy nadzieję, iż może teraz wreszcie projekt zostanie wprowadzony w życie, niezapominając, że będą mieli szkołę, dzięki której kalectwo ich zostanie zlagodzone.

— (p) **Monopol spirytusowy.** Tutejszy oddział dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego otwarty został 20, IV b. r. i mieści się przy ul. Piłsudskiego 2 m. 22.

Jednym z pierwszych zadań oddziału jest zwrócić uwagę na zaopatrzenie ludności w wyroby monopolowe i ułatwić nabywanie ich dla celów domowych leczniczych.

Dyrekcja P. M. S. posiada własne wytwórnie w Warszawie, Kowlu i Siemnie, z których, do stopniowego uruchomienia wytwórni w innych dzielnicach, będą zaspokojone potrzeby wszystkich odbiorców.

Dla zaspokojenia potrzeb i udostępnienia szerokim warstwowi ludności nabywania wyrobów monopolowych Dyr. P. M. S. zarządziła, by wszyscy posiadający koncesje od władz skarbowych na hurtową i detaliczną sprzedaż, mieli prawo do otrzymania dodatkowego uprawnienia na sprzedaż wyrobów monopolowych.

Konsument obecnie ma prawo nabywać spirytus dla celów domowych leczniczych bez specjalnych zezwoleń w ilości 2 litrów jednorazowo.

Cena pół litra spirytusu 95 proc.

cia konsumenta w sprzedaży detalicznej obecnie wynosi 3 zł. 77 gr.

— (p) **Zamknięcie stow. Polsko-Ormiańskiego.** Decyzją p. Komisarza Rządu na m. Wilno z dn. 4 b. m. została zawieszona działalność towarzystwa Polsko-Ormiańskiego za ujawnienie prowadzonej gry hazardowej w lokalu towarzystwa, mieszczącego się przy ul. Mickiewicza Nr. 11.

Jednocześnie przedłożono wniosek władzom odnośnym o zamknięcie tego towarzystwa.

— (p) **Zamknięcie klubu inwalidów wojennych.** Decyzją p. Komisarza Rządu na miasto Wilno z dn. 4-V 25 r. została zawieszona działalność klubu inwalidów wojennych za uprawianie w lokalu klubu gry hazardowej.

Jednocześnie został przedłożony władzom odnośnym wniosek o zamknięciu klubu.

— (p) **Kary administracyjne.** Do referatu administracyjno-karnego Komisarzatu Rządu na miasto Wilno za drugą połowę miesiąca kwietnia r. b. wpłynęło 240 spraw, z których 122 zostały umorzono na reszcie zaś nałożone kary w formie aresztu lub grzywny. Za nieoświetlenie latarek — spraw 21; za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym — 38; melcunkowych 13; sanitarnych — 31; za nieprzyjęcie na służbę inwalidy — 1 sprawa (kara grzywny w wysokości 1000 zł.); i uchylenie się od kontroli lekarskiej — 4; posiadanie broni bez zezwolenia — 2; niezamykanie bramy i drzwi frontowych na noc — 7; za nieopłacenie składki na rzecz funduszu bezrobocia — 1; za nielegalne przekroczenie granicy — 2; za przekroczenie przeciwko przepisom alkoholycznym — 6 spraw i kilka innych.

— (p) **Posiedzenie komisji rozjemczej do spraw dozorczych domowych.** Wczoraj w dalszym ciągu komisja do spraw dozorczych domowych rozpatrywała szereg spraw, dotyczących zaręku poszczególnych dozorczych ze swymi pracodawcami o niewypłacanie pensji itp.

Na wczorajszym posiedzeniu komisja zatwierdziła 11 spraw, pozostałe zaś rozpatrywać będzie na następnych swych posiedzeniach.

— (g) **Ceny na mąkę i chleb.** W dniu 7 b. m. o godzinie 6 po południu w Reiteracie do walki z lichwą i spekulacją przy urzędzie Komisarza Rządu na m. Wilno, odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawców, na którym będzie poddana rewizji kalkulacja cen na mąkę i chleb psyrowy.

Ceny na wymienione artykuły, wskutek tendencji zniżkowej, winne również ulec niższe.

Tegoż dnia o godzinie 7 wieczorem także odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawców w sprawie ustalenia cen na piwo.

— (p) **Ceny rynkowe.** Na rynku wczorajszym były następujące ceny:

Za kilogram grochu — 0,35 — 0,40 — 0,45; fasola biała — 0,50 — 0,55 — 0,60 — 0,65; miko za litr — 0,25 — 0,30 — 0,35; śmietana — 1,50 — 2,00; masło za kilogram — 4,50 — 5,00 — 5,80; ser wiejski — 1,20 — 1,40 — 1,60; jaja za sztukę — 0,08 — 0,10 — 0,12; kartofle za kilogram — 0,12 — 0,13 — 0,14; pszenica — 0,34 — 0,35; żyto — 0,33 — 0,34 0,35; jęczmień — 0,32 — 0,33; owies — 0,34 — 0,35 — 0,36; gryka — 0,30 — 0,31 — 0,32; siano — 0,10 — 0,11 — 0,12; słoma — 0,09 — 0,10; otręby — 0,23 — 25 — 0,27 zł.

— (p) **Posiedzenie komisji gospodarczej.** W poniedziałek odbyło się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej, na którym uchwalono co następuje:

1. Oddać przytułek dla starców pod opiekę ojców Bonifratrów z tem, że ojcowie ulicę Bonifraterską poszerzą do 8 sążni.

2. Sprawa podania Akademickiego Związku Sportowego została odłożona do następnego posiedzenia z wnioskiem przychylnym, żeby A. Z. S. przedłożył plan przystąpienia do wydzierżawionym przez niego brzegu Wilji.

3. Podanie Związku muzyków o wydzierżawienie ogrodu po Bernardyńskiego na urządzenie koncertów symfonicznych z wnioskiem przychylnym zostało odłożone do następnego posiedzenia.

4. Podanie 6 p. p. leg. i 85 p. piech. strzelców Wileńskich w sprawie wydzierżawienia ogrodu po Bernardyńskiego na urządzenie poranków muzycznych.

Uwzględnione zostało tylko podanie 85 p. piech. strzelców Wileńskich, a to dla tego, iż pułk ten od szeregu już lat urządził swoje poranki.

I w końcu rozpatrzone sprawę opłaty za ogród, którą ustalono za dnię świąteczne 200 zł. za dzień, i za dnię powszednie 150 zł. przy czym instytucjom kulturalno oświatowym i dobroczynnym przysługuje 25 proc. zniżka.

Natem posiedzenie zostało zamknięte.

— (z) **Posiedzenie Komisji Ogrodowej.** We środę 6 maja r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komisji Ogrodowej.

Porządek dzienny:

1. Podanie Akademickiego Związku Sportowego (A. Z. S.) o wydzierżawienie placów w ogrodzie Bernardyńskim i Cielniku dla urządzenia tenisów.

2. Podanie p. Zajaca o zezwolenie na wybudowanie w Cielniku pawilonu dla sprzedaży wód mineralnych.

3. Podanie p. Adama Epsztejna o zezwolenie na ustawienie w ogrodach miejskich pudełek do śmieci.

4. Podanie Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie o przyzyszczenie topoli przed gmachem biblioteki i uregulowania rabaty.

5. Sprawy bieżące, dotyczące ogrodu miejskich.

— (z) **Posiedzenie Komisji do spraw technicznych.** We środę dn. 6 maja 1925 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie komisji do spraw technicznych, urzędzeń miejskich i rozbudowy.

Porządek dzienny:

1. Zbadanie ofert na roboty brukarskie i chodnikowe w m. Wilnie.

— (p) **Odszkodowania dla pracowników miejskich.** Zarząd Związku Pracowników Miejskich niniejszym uprasza wszystkich byłych pracowników miejskich lub ich rodziny, którzy zgłosili pretensję o odszkodowanie za czas okupacji niemieckiej — o niezwłoczne przybycie do Magistratu (Wydział Kontroli, pokój 134) w godzinach urzędowych, dla załatwienia niezbędnych formalności.

— **Walne zebranie Koła Bibliotecznego im. Tomasza Zana P. M. Sz.** odbędzie się d. 16 maja w sobotę o godzinie 7 wieczór w czytelni im. T. Zana przy Wielkiej Pohulance 14.

Zarząd uprasza wszystkich człon-

ków i sympatyków o łaskawe wzięcie udziału w zebraniu.

— **Koncert na rzecz Bratniej Pomocy Polskiej Młodz. Ak. w Wilnie.** Dziś w dniu 6 maja o godz. 8-jej wiecz. w sali Śniadeckich U. S. B. (Świętojańska 10) odbędzie się koncert z udziałem pp. Plejewskiej, K. Krugłowskiego, M. Perkowicza, A. Branowej oraz pary baletowej pp. S. Matuszewskiej i J. Cieplńskiego, na rzecz Bratniej Pomocy Młodz. Akademickiej, który to cel znajdował zawsze gorący oddźwięk w społeczeństwie wileńskim.

Nie wątpimy, iż wśród artystów, którzy w dwóch najbliższych opuszczają Wilno, przyczyni się do wypchnięcia sali publicznością, pragnącą usłyszeć ostatni w tym sezonie koncert muzyki operowej.

Bilety do nabycia w cukierni p. B. Sztralla (róg Tatarskiej i Mickiewicza) od godz. 5 ej do 7-jej wiecz. oraz od godz. 7-jej przy wejściu na salę.

— **Na wystawę obrazów w salach Kasyna Oficerskiego** przy ul. Mickiewicza 13, zawierającą dość obfity dorobek artystyczny (48 obrazów) Michała Czepity z Warszawy, kolekcję prac wileńskich artystów-malarzy: Lucji Bałuckiewiczówny, Wacława Dawidowskiego, Eugenjusza Kazimierowskiego, Adama Międzybłockiego, rzeźb Piotra Hermanowicza i kolumbów szkoły tkackiej p. Anny Mohłówny, przybyło w tych dniach jeszcze kilka obrazów Stanisława Jarockiego i Wacława Fleuryówny niewyłączonych do katalogu. Wystawa wzbudza w szerokich kołach publiczności coraz większe zainteresowanie i z każdym dniem zwiększa się frekwencja osób zwiedzających. Jeden obraz Michała Czepity został sprzedany; odnośnie nabycia kilku innych rozpoczęto pertraktacje.

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu o uroczystości 3 maja w art. „Konkurs Strzecki” pominięto firmę „Zinkiewicz”, która się również przyczyniła darem do powiększenia ilości nagród na konkursie młodzieży.

## TEATRY I MUZYKA

— **Teatr Polski.** Oj wtorku codziennie bawi w Teatrze Polskim publiczność niezmiernie wesela lekka komedia Verneuil'a „Mniez być moja”. Publiczność w doskonałych humorach spędza wieczór na tej sztuce, żywo okłaskując pp. Grabowską, Frenklównę, Kusłównę, Godlewskiego, Purzyckiego i Kurkaczewicza.

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** W niedzielę najbliższą dyrekcja zapowiada szóstą w sezonie bieżącym premierę komedii Al. Fretry. Grana będzie pełna humoru i przeżabawnych sytuacji komedia „Gwałtu co się dzieje”.

— **„Nie boska komedia” dla inteligencji pracującej.** Aby dać możliwość wszystkim, kogo ociepliła wiosna Z. Krasińskiego, ujrzenia „Nie boskiej komedii”, która z powodu nadmiernych kosztów wyczerpana, zjechała z repertuaru, dyrekcja postanowiła dać to arcydzieło raz jeden tylko w pięć najbliższych. C. n. miejsce za darmo.

— **Premjera „Manewrów Jesiennych.”** Dziś Teatr wielki będzie rozbrzmiewał łucznymi okłaskami, wystawione bowiem będą po raz pierwszy „Manewry Jesienne” — Kalmana z W. Kawecką, ommuntem, Sempoliusim i Kozłowską w rolach głównych. Ta przepiękna operka będzie miała u nas wyjątkowo świetną obsadę to też wroży jej należyte powodzenie podobne jakiego miały niedawno „Bajadera”.

Jutro „Manewry Jesienne” z W. Kawecką, — **Premjera „Końca świata.”** W dzieńnikach z niezmierną radością omyłką zecerka w terminie premiery „Końca Świata”, która odbędzie się w wtorek 12 maja b. r. w Teatrze Polskim „Lutnia” (a nie 8-wo). Jest to już termin nieodwołalny. „Koniec Świata” zapowiada się do końca, ze względu na doskonałą obsadę artystyczną.

— **Teatr Wielki.** Dziś 6 b. m. przedstawienie dla inteligencji pracującej po echnach zniżonych. Wystawiona zostanie nadzwyczaj barwna i melodyjna operka Suppé „Madelka” z udziałem W. Kwekiej w roli tytułowej. Obsadę tworzą wybitniejsze sily zespołu operetkowego z pp. Jaworską, Kozłowską, Dowmuntem, Sempoliusim i Marjańskim, w czasie Zespołu baletowy pod kierunkiem J. Cieplńskiego wykona szereg

**Palta Burberry**  
**Tournevery**  
**Demisezonowe**  
**PLASZCZE Gabardinowe**  
**Nieprzemak.**  
Najnowsze fasony  
**Jan Wokulski i S-ka**  
Wielka 9. Telef. 182.

NAJLEPSZY ŚRODEK ODŻYWCZY  
**Nakao fabryki „PAC”**  
ZADAC WSZĘDZIE  
**Dr. S. Margolis**  
Gabinet Roentgenowski i przesiewiania, zbijająca i leczenie promieniami Roentgena.  
Wileńska 39 (róg Mostowej).

**KSIEGARNIA**  
**Józefa Zawadzkiego**  
w Wilnie, Wielka 7, tel. 6—60.  
posiada na składzie  
KSIĄŻKI FRANCUSKIE  
w różnych tanich wydaniach:  
Bibliothèque Nationale  
Collection Nelsson  
Ideal Bibliothéque  
Les livres de demain  
Rombus (Eibl).  
pozałam nowości beletrystyczne, wydania klasyków, słowniki, podręczniki etc.  
Przyjmuje prenumeratę na pisma zagraniczne.  
Katalogi wydawców do przejrzania.  
Dogodne warunki wypłaty.

dych panien jest jeden mechanik, który załatwia trudności, powstałe w maszynach do składania. Nie płacąc za siła według taryf amerykańskich, Paryski drukuje tanio. Książki jego były przedrukami i wobec braku konwencji literackiej ze Stanami Zjednoczonymi, przedrukami nieopłaconymi. Wydawnictwa Paryskiego są bardzo tanie. Po 5, po 10, 15 i 25 centów, wydał on wprawdzie kilka rzeczy drogie, jak Biblia z rysunkami Andriollego.

Pedagogiczna wartość wielu rzeczy wydanych przez Paryskiego jest raczej ujemna, niż dodatnia. Lecz toruje on drogę książce polskiej. Już bajki, rozbudzające fantazję, bajki, które przechodziły od pokolenia do pokolenia wskutek swego wielkiego, choć pierwotnego artysty — są plusem w bilansie tych wydawnictw. Wspominaliśmy o wydaniu i upowszechnianiu w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy szeregu cennych rzeczy. W sumie działalność wydawnicza Paryskiego jest wielkim dziełem cywilizacyjnym.

Publiczność, która rozkupuje te wydawnictwa, nie przychodzi do

książki, trzeba więc, żeby książka przyszła do niej. To osiągnął A. A. Paryski przez sieć agentów. W 1911 r. miał on około 150 agentów i parę większych agentur. Agenci nosili tytuł — Agent oświatowy A. A. Paryskiego. Taki agent otrzymywał 50 pr. ceny sprzedanej książki; przeciętny zarobek agenta wynosił 15 dolarów tygodniowo.

Agent rozdawał książeczki w szynku, zaciągając do przeczytania; występował do domków robotniczych, czytał ustępy książeczki, czasami zostawał do przeczytania, mówiąc: „spocoba się — zapłacicie, niespodoba się — wezmę z powrotem.”

»Ameryka-Echo» jest bardzo dobrze redagowanym tygodnikiem. Sładał się przeważnie z przedruków, wycinków, lecz bardzo umiejętnie dobranych. Gdy czytałem »Ameryka-Echo», odczuwałem jakbym widział rozlewną tańc życia polskiego w kraju i w Ameryce.

Pismo nie jest klerikalne, prowadzi nawet walkę z duchowieństwem, podaje korespondencje o nadużyciach i skandalach księży; nie jest socjalistyczne, ale na gruncie interesów

robotniczych stoi; nie uderza w niem struna narodowa, lecz przez to, że przyzwyczajają do spraw polskich, że je ukonkretnia przez liczne wiersze z Polski, przez to tożwiły poczucie narodowe i wzmacnia patriotyzm, tkwiący uprzednio w stanie półświadomym. Tylko uczucie, kojarzące się z ideami i wyobrażeniami, może być trwałe.

Analogiczne wydawnicze przedsięwzięcie w Polsce mogłoby oddać wielkie cywilizacyjne usługi. Lecz wymaga organizacyjnego talentu, jaki ma Paryski. Gdy w Toledo dał jaką książkę Paryskiemu (podróżował po Ameryce z dużym kutrem książek) i po paru dniach zapytał, czy już przeczytał, otrzymywał m odpowiedź: „Już przedrukowałem”.

Między innymi przedrukował Paryski broszurę wydaną w Krakowie przez mego przyjaciela Eugenjusza Zielińskiego, wydaną pod pseudonimem Bylskiego: „Rzut oka na kwestię polską”. Była to broszura niepodległościowa, antyrosyjska. W swoim czasie była wspólną z innymi broszurami, jak Poloniusa Viatora (Witolda Jodki) i wobec kontaktu

austrorosijskiego cytowaną przez wilitaryzującą się wewnątrz, paucyfistyczną na eksport do Węgier i Rumunii; w Rumunii pod jej wpływem powstaje „Kulturalna Liga”, przed wojną agitująca w imię pacyfizmu za zerwaniem konwencji militarnej z Austro-Węgrami, podczas wojny agitująca za czynnym wystąpieniem Rumunii przeciwko państwu centralnym.

W Stanach Zjednoczonych w Łozach Masońskich, zarejestrowanych w organizacji wzajemnego ubezpieczenia, ubezpieczonych w Łozach masońskich było milion osób. Tyle więc jest na niższym stopniu masońskim. W każdym mieście amerykańskim jest duży budynek „Masoni Temple”.

Masoneria jest tą pajęczyną, która owija duszę człowieka, wysysając z niej własnowolność, ułatwia rośnięcie kariery za cenę podporządkowania się obcej woli, obcym nieznanym celom.

O Paryskim wspominał z sympatią, ułatwiał on mi pracę w Stanach Zjednoczonych wśród Polaków amerykańskich.

Władysław Studnicki.

